

Sygn.akt I.1.K.285/49

odpis z odpisu
38 42

W Y R O K



W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 lutego 1950r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie na sesji wyjazdowej w Siedl-
cach w składzie następującym:

Przewodniczący Sędzia S.Apl. S.Medyński
Ławnicy Z.Prudziński i St.Cichocki
Protokółant W.Krasuski

w obecności Prokuratora J.Traczewskiego

rozpoznawszy dn.7 lutego 1950r. sprawę:

- 1/ Józefa ŁYSZCZEWSKIEGO, syna Jana i Zofii z Czapskich, ur.
dn.1.I 1900r. w Wirowie, gm.Repki, pow.Sokołów, rolnika 4 ha
gruntu, brak danych o karalności;
- 2/ Stanisława KAMINSKIEGO, syna Władysława i Teofili z Sawickich,
ur.dn.12.IV 1897r. w Sawicach, gm.Wyrozemy, pow.Sokołów, rol-
nika 3 ha gruntu;
- 3/ Henryka CZAPSKIEGO, syna Justyna i Pauliny z Czarnockich,
ur.we wrześniu 1918r. we wsi Liszki, gm.Wyrozemy, pow.Sokołów,
rolnika 1 ha gruntu;



niemieckiego dokonali zabójstwa Ioka Perły, narodowości żydowskiej, prześladowanego z tytułu jego przynależności rasowej, w ten sposób, że Łyszczewski uderzył go kamieniem w głowę, a Kamiński, Czapski i Wasilewski zarzuciwszy temuż Perle na szyję powróćko ciągnęli go po ziemi. Czy ten stanowi przestępstwo z art.1 pkt.1 cytowanego Dekretu i na zasadzie art.10,329,337-339,464 i 481 k.p.k. art.54,52 k.k. art.1 pkt.1 art.7 dekretu z dn.31.8 1944r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego /Dz.U.R.P. nr.69/46,poz.377 z 1946r./ oraz art.4 Dekretu z dn.23.I 1947r. o opłatach sądowych w sprawach karnych.

O r z e k a :

Oskarżonego Józefa ŁYSZCZEWSKIEGO uznać za winnego dokonania zarzuczonego mu przestępstwa z tym, że popełnił je w czerwcu 1943r. i z mocy art.1 pkt.1 i art.7 dekretu z dn.31.8 1944r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy /Dz.U.R.P. z 1946r.nr.69,poz.377/ skazać go na karę śmierci oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze i na wypadek całego posiadanego przezeń miana. od kosztów postępowania i opłaty sądowej skazanego zwolnić. Pozostałych oskarżonych Stanisława KAMIŃSKIEGO, Henryka CZAPSKIEGO i Piotra WASILEWSKIEGO od zarzutu popełnienia przestępstwa, wymienionego w akcie oskarżenia, u n i e w i n n i ć

39 43

rykowi Czapskiemu i Piotrowi Wasilewskiemu zarzuca się w ak-
cie oskarżenia, że w czerwcu 1944r., idąc na rękę włocław-
państwa niemieckiego, dokonali zabójstwa Icka Perły, narodo-
wości żydowskiej, prześladowanego z tytułu jego przynależności
rasowej.

Wszyscy czterej oskarżeni, jak w toku dochodzenia,
tak i na przewodzie sądowym, nie przyznali się do winy odnoś-
nie zarzuconego im przestępstwa, przy czym złożyli następują-
ce wyjaśnienia.

1/ Oskarżony Józef LYSZCZEWSKI, składając swoje wyjaś-
nienie, oświadczył, że w czerwcu 1944r. widział osobiście,
jak soktys Piotr Wasilewski zwrócił się do Icka Perły, który
siedział za stodołą Czapskich i kazał mu opuścić w 1944. Na
skutek tego oświadczenia Icek Perła wstał natychmiast z ziemi
i udał się w kierunku wsi Skrzyszowa.

Bezpośrednio za nim poszli Piotr Wasilewski, Stanisław
Kamiński, Kobyliński i Henryk Czapski. Widząc to ludzie, po-
częli krzyczeć, aby nie puszczać Icka Perły, gdyż może spalić
wieś.

Na krzyk ten Henryk Czapski zatrzymał go natychmiast,
ukręcił z rosnącego żyta powrósłko, założył mu je na szyję i
począł wspólnie ze Stanisławem Kamińskim ciągnąć go w stronę
wsi. W ciągnięciu tym pomagali im również Piotr Wasilewski
i Kobyliński. Kiedy w ten sposób dociągnęli go do zabudowań

2/ Oskarżony Stanisław KAMINSKI, składając swoje wyjaśnienie, zaprzeczył w sposób kategoryczny, aby zakładał Perle jakiegokolwiek powróska i ciągnął go po ziemi, podczas czego miał on umrzeć.

O zabójstwie Icka Perły dowiedział się od Franciszka Kaczewskiego, który przyszedł do niego do mieszkania i wzywał go do pochowania zwłok. Na skutek tego wezwania udał się na miejsce zbrodni i wykopał dół wspólnie z Henrykiem Czapskim, po czym powrócił do swego domu. Od ludzi natomiast dowiedział się, że Icka Perłę zabił Józef Łyszczewski.

3/ Oskarżony Henryk CZAPSKI również zaprzeczył, aby ciągnął Icka Perłę na powrósle po ziemi.

Składając swoje wyjaśnienie, oświadczył, że słyszał, jak Józef Łyszczewski przyszedł do jego matki i począł się z nią kłócić, dlaczego przechowuje u siebie Żydów i Sowieców. Oprócz tego matka mówiła mu, że Józef Łyszczewski zabił Icka Perłę za stodołą Mazurczakowej.

Wkrótce przyszli do niego sołtys Piotr Wasilewski, podsołtys Franciszek Kaczeczka i Józef Łyszczewski i wzywali go, aby poszedł wykopać dół. Obawiając się Józefa Łyszczewskiego, który groził mu, udał się poza zagrodę Mazurczakowej, gdzie wówczas stwierdził, że Icek Perła był zabity i miał rozbite głowę oraz wybite jedno oko. Po wykopaniu dołu Wacław i Stanisław Kobylński złożyli go do grobu.

widać, że oskarżony Józef Łyszczewski stara się przerzucić winę na pozostałych współoskarżonych. Wyjaśnienia jego zdaniem Sądu nie zasługują na wiarę, gdyż są wykrętne i nie znajdują swego potwierdzenia w świetle materiału dowodowego.

Na podstawie zeznań świadków Józefa Czapskiego, Seweryna Wierzbickiego i Franciszka Kacieczki niezbicie stwierdzone zostało, że zabicie Żyda Icka Perły dokonał oskarżony Józef Łyszczewski.

Z zeznań świadka Józefa Czapskiego wyraźnie wynika, że widział on osobiście, jak osk. Józef Łyszczewski siedział na leżącym Icku Perle i uderzył go kamieniem w głowę, a następnie wziął powrósko i założył mu na szyję i wykrzyknął pod adresem Kobylńskiego "chodź już mu wystarczy", a następnie obaj wspólnie pociągali go w kierunku rzeki.

Świadek Seweryn Wierzbicki również zeznał, że widział, jak osk. Józef Łyszczewski udał się do mieszkania Pauliny Czapskiej i począł jej wymyślać, dlaczego przechowuje u siebie Żyda, a kiedy ten ostatni wyszedł od niej, to wówczas dopędził go i uderzył go kamieniem w głowę. Jak od uderzenia tego Żyd przewrócił się na ziemię, to wówczas usiadł na nim i w dalszym ciągu bił go, aż w końcu zawołał: "jest gotów, trzeba go wywieźć."

Tak samo świadek Franciszek Kacieczka zeznał, że osk. Józef Łyszczewski wzywał go do ujęcia Żyda, który miał przeby-

Bezpośrednio po tym oświadczeniu świadek wezwał Stanisława Kamińskiego i Henryka Czapskiego, aby pochowali go. Poza tym opowiadali mu również ludzie, że osk. Józef Łyszczeński zabił owego Żyda.

Niezależnie od tego świadek Marian Czapski zeznał, także że osk. Józef Łyszczeński groził jego matce z powodu przechowywania Żyda, a następnie matka opowiadała mu, że zabił on, Icka Perka.

Tak samo Antoni Buczyński zeznał, że opowiadał mu Stanisław Kobyliński na drugi dzień po zajściu, że Icka Perkę zabił osk. Józef Łyszczeński.

Poza tym świadek Franciszek Wierzbicki zeznał w toku dochodzenia, że widział Icka Perkę z zakrwawioną głową, a stojący obok niego w pobliżu osk. Józef Łyszczeński podżegał jeszcze ludzi, aby go dobili.

Tak więc opierając się na zeznaniach powyższych świadków Sąd doszedł do przekonania, że osk. Józef Łyszczeński dopuścił się zabójstwa Icka Perki i wina jego odnośnie tego przestępstwa została mu całkowicie i niewątpliwie udowodniona.

Jeżeli chodzi o pozostałych oskarżonych Stanisława Kamińskiego, Henryka Czapskiego i Piotra Wasilewskiego, to nikt spośród świadków nie stwierdził, aby brali oni udział w wspomnianym zabójstwie. Świadek Władysław Łyszczeński, żona oskarżonego, jedynie tylko zeznała, że widziała, jak Stanisław Ka-

7

41/45

nięty przez kogoś po ziemi, lecz już po śmierci, kiedy chodzi-
ło o pochowanie ~~go~~ jego zwłok w odpowiednim miejscu, ~~gdzieś~~ w
okolicy rowów.

Fakt, że istotnie Icek Perła był ciągniony już po zamor-
dowaniu celem pochowania go, znajduje swoje potwierdzenie w
zeznaniach świadków Władysława i Lucyny Kieliszków, którzy wi-
dzieli go wtenczas, że był już martwy oraz miał zakrwawioną
głowę i wybite oko.

Ślady tych uszkodzeń wyraźnie wskazują jeszcze, że do-
znał ich podczas bicia go kamieniem przez oskarżonego Józefa
Łyszczewskiego.

Toteż w tych warunkach Sąd wobec braku dostatecznych
dowodów winy ze strony oskarżonych Stanisława Kamińskiego, Hen-
ryka Czapskiego i Piotra Wasilewskiego uniewinnił ich wszyst-
kich trzech od przypisanego im zarzutu w akcie oskarżenia.

Jeżeli chodzi o kwalifikację czynu zarzuconego osk. Józe-
fowi Łyszczewskiemu, to zdaniem Sądu został on prawidłowo za-
kwalifikowany w akcie oskarżenia, ponieważ oskarżony, ~~popu-~~
szczając się zabójstwa Żyda Icka Perły, który był prześladowa-
ny ze względów rasowych, szedł wyraźnie na rękę władzy państwa
niemieckiego, które dążyło do całkowitej eksterminacji ludności
żydowskiej.

Przechodząc do wymiaru kary i mając na względzie cało-
kształt okoliczności sprawy zarówno obiektywnych, jak i subie-

IPN
BUIAD
Warszawa

przechodziła całą gehenną udręczeń, dopuścił się potwornej zbrodni.

Krzywdą jaką wyrządził ludności żydowskiej, jest niezmiernie bolesna, a zbrodniczy ten czyn jego przynosi hańbę społeczeństwu polskiemu i świadczy o zwyrodnieniu oskarżonego i pozbawienia wszelkich uczuć humanitarnych.

Oskarżony, żyjąc w okresie faszystowsko-hitlerowskiej zbrodniczej propagandy i dopuszczając się na skutek swej ciemnoty zamordowania Icka Perły, którego rzekomo ponadto miał wykorzystać materialnie, sądził prawdopodobnie, że zbrodnia ta ujdzie mu bezkarnie, lecz niestety przeliczył się w swoich rachunkach, gdyż obecnie dosięgła go łaska Cłom Państwa Ludowego Polski Ludowej.

Aczkolwiek działania wojenne już dawno ustały i hitler został pokonany, to jednak widmo faszyzmu krąży jeszcze w świecie i nadal zagraża ludności, pragnącej pokoju i zdążającej do lepszej sprawiedliwości społecznej.

IPN
BUIAD
Warszawa

Wyrok ten jest nie tylko dowodem odpłaty za wyrządzoną krzywdę, lecz równocześnie potężnym sygnałem ostrzegawczym i uświadomieniem społecznym, że życie każdego człowieka bez względu na rasę i pochodzenie w ustroju socjalistycznym jest najcenniejszym skarbem i ktoby w przyszłości targnął się na nie, czeka go taka sama surowa kara.

Sąd skazuje oskarżonego na karę przewidzianą w Dekre-

40-46

Oskarżony ponadto na rozprawie sądowej nie przyznał się do winy i nie okazał żadnej skruchy, lecz starał się jeszcze przerzucić winę na pozostałych współoskarżonych, co świadczy również o jego spaczonym charakterze.

Niezależnie od tego jako konsekwencję skazania Sąd zgodnie z art. 52 k.k. i 7 Dekretu z dn. 31.8.1944r. o wyniarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw /Dz.U.R.P. nr. 69, poz. 377 z 1946r./ pozbawił go praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz orzekł przepadek całego posiadanego przez niego mienia.

Co się zaś dotyczy kosztów postępowania i opłaty sądowej, to Sąd zwolnił go od uiszczenia ich ze względu na jego niezmierzony stan majątkowy oraz kilkoro nieletnich dzieci, pozostawionych w domu i potrzebujących jeszcze pomocy matki. --

Na oryginale właściwe podpisy. *Za zgodność z oryginałem*
Sekretarz Sądu Apelacyjnego (podpis weryfikujący).



KIEROWNIK SEKRETARIATU S.N.

[Handwritten signature]

Sygn.akt: IV 2K.306/51

W Y R O K

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 czerwca 1951r.



Sąd Wojewódzki dla województwa warszawskiego w Warsza-
wie - na sesji Wyjazdowej w S I E D L O A C H , - w składzie
następującym:

Sędzia S.W.A.Górski Ławnicy: Dziewulski Antoni
Protokółant A.Balcer i Galiński Feliks

w obecności oskarżyciela publicznego /./ *M. Garmowski*
rozpoznawszy dnia 13 czerwca 1951r. sprawę:

Józefa ŁYSZCZEWSKIEGO , urodz. dnia 11.I.1900r. w Wirowie, syna
Jana i Zofii z Czapskich,

oskarżonego o to, że; w czerwcu 1944r. w czasie okupacji niemiec-
kiej, w-e wsi Linki, gm. Wyrozęby, pow. Sokołów - Podl. idąc na
rękę władzy państwa niemieckiego dokonał zabójstwa Icka Perły,
narodowości żydowskiej, prześladowanego z tytułu jego przyna-
leżności rasowej, w ten sposób, że Łyszczewski uderzył go kamie-
niem w głowę, a Kamiński, Czapski i Wasilewski zarzuciwszy temuż
Perle na szyję powrózko ciągnęli go po ziemi.-

Czyn ten stanowi przestępstwo z art. 1 p.1 Dekr. z dnia 31.8.44r.

o r z e k ł :

osk. Józefa Łyszczewskiego

-----a z n a ć w i n n y m,-----
że w czerwcu 1943r. we wsi Linki pow. Sokołów- Podlaski idąc na
rękę władzy państwa niemieckiego brał udział w dokonywaniu za-
bójstw osób z pośród ludności cywilnej przez to, że uderzył Icka

art. 5 § 2 tegoż dekretu na karę więzienia przez 12 (dwanaście) lat. -----

Na zasadzie art. 7 cyt. dekretu orzeka się w stosunku do oskarżonego utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres lat 5 (pięciu). -----

Na zasadzie art. 58 K.K. zaliczyć skazanemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania od dnia 24 maja 1949r. do dnia 13 czerwca 1951r. ----

Na zasadzie art. 459 § 1 K.P.K. i art. 4 Dekr. o opłatach sądowych w sprawach karnych uwolnić skazanego od uiszczenia opłaty sądowej i kosztów postępowania.-

U Z A S A D N I E N I E.

W toku przewodu sądowego ustalono następujący stan faktyczny: -----

Osk. Łyszczewski Józef mieszkał w czasie okupacji niemieckiej we wsi Linki, pow. Sokołów - Podlaski, gdzie posiadał gospodarstwo rolne, składające się z 4 ha ziemi. -----

W czerwcu 1943r. na terenie Gromady Linki ukrywał się, przed Niemcami, żyd Icek Perła. Ponieważ było zarządzenie władzy niemieckich, aby ukrywających się żydów ujawniać i oddawać do granatowej policji, przeto sołtys Gromady Wasilewski i zastępca sołtysa Kaczećka, zebrali zakładników i chcieli żyda tego ująć. -----

Zakładnikiem w tym czasie był także osk. Łyszczewski. Na zakładnikach ciążyła szczególna odpowiedzialność za przebywanie żydów na terenie ich gromady.-

Osk. Łyszczewski wraz z sołtysem, zastępcą sołtysa, Sewerynem Wierzbickim i innymi, wieczorem około godz. 23, udali się do mieszkania Pauliny Czapskiej, gdzie ukrywał się żyd Icek Perła.-

Osk. Łyszczewski robił wyrzuty Paulinie Czapskiej, -----

IPN
BUiAD
Warszawa

IPN
BUiAD
Warszawa

117
140

wrócili do wsi.

Oskarżony mówił, że Icek Perła jest już gotowy, a gdy na miejsce tego wypadku przyszło więcej ludzi wzywając tych ludzi, aby żyda dobić.-

Następnie osk. Łyszczewski wraz z Kobylińskim pociągę-
nęli zabitego żyda w stronę rzeki i tam został on pochowany.

Powyższe ustalno na podstawie zeznań świadków Józefa Czapskiego, Wirzbickiego Seweryna, Wierzbickiego Franciszka, Czapskiego Mariana, Kieliszka Franciszka i Kieliszek Lucyny.-

W czynach oskarżonego mieszczą się znamiona przes-
tępstwa z art. 1 ust. 1 Dekretu z dnia 31.VIII.1944r.

Oskarżony nie przyznał się do popełnienia przypisane-
go mu przestępstwa i wyjaśnił, że był tylko świadkiem pobicia
żyda Icka Perły, kołkiem po głowie, przez Józefa Marczaka i Ko-
bylińskiego, którzy obecnie już nie żyją, że sam jedynie przy-
glądał się wraz z innymi, jak Prłę ujęto i pobito - i że sam
żadnego udziału w tym nie brał.

Wyjaśnieniom oskarżonego, jako gołosłownym i nie znaj-
dującym potwierdzenia w wynikach przewodu sądowego sąd nie dał
wiary.-

Sw. Józef Czapski i Seweryn Wirzbicki zeznali zgodnie,
że oskarżony sędział na żydzie i bił go kamieniem.

Sw. Wierzbicki Franciszek zeznał, że widział pobitego
żyda, przy którym stał oskarżony i mówił do obecnych tam ludzi:
"chodźcie go dobić."

Żyd miał już rozbitą głowę i oko wyszło mu na wierzch.

Świadkowie Czapski Marian, Kieliszek Władysław i Lucy-
na zeznali, że słyszeli na drugi dzień po zabójstwie od ludzi,
że żyda zabił oskarżony Łyszczewski.-

W świetle zeznań w/w świadków вина oskarżonego - zda-
niem Sądu - została dostatecznie udowodniona.

Czapskiej, gdzie przebywał żyd, że oskarżony był w tym czasie zakładnikiem, a więc osobiście odpowiedzialnym za ukrywających się na terenie wsi żydów, że w sąsiednich wsiach t.j. we swi Sawice - Bronice i Miałkowice, Niemcy wymordowali mieszkańców tamtejszych wsi za przechowywanie żydów, że oskarżony, jako zakładnik obawiał się sam represji ze strony Niemców, a zatem był on w stanie wyższej konieczności.

W uwzględnieniu tych okoliczności łagodzących - Sąd zastosował nadzwyczajne złagodzenie kary, zgodnie z art. 5 §2 Dekretu i orzekł, jak w sentencji.- /

F. Haeber *Prof. L. Andr. Rucinski*

IPN
BUIAD
Warszawa

DEWÓDZKI URZ.
CZENSTWA PUBLICZ
W WARSZAWIE
Nr. 2131/48/I.

chryp II el d
rozprawie
11/1 52 f
Józef
po wy

Egz. 2
1 egz
2 -